



Donoszące wieści z Waszyngtonu

Spotkanie na najwyższym szczeblu jesienią br.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR EDUARD SZERWACZUK i sekretarz Stanu USA GEORGE SHULTZ zakończyły trzydniowe posiedzenie i konstruktowne rozmowy na temat wszystkich aspektów stosunków między obydwoma krajami.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR i sekretarz Stanu USA rozpatrzyli szeroki krąg spraw związanych z ograniczeniem i redukcją arsenałów jądrowych i konwencjonalnych, a także spraw dotyczących broni chemicznej. Ministrowie przeprowadzili wspólnie z ekspertami intensywne rozmowy przede wszystkim w sprawie rakiet średniego i krótszego zasięgu. W rezultacie rozmów osiągnięto wstępne porozumienie o zawarciu odpowiedniego układu. Delegacje obu krajów w Genewie wydadły instrukcje zintensyfikowania prac w celu uzgodnienia pozostałych do rozwiązania spraw technicznych i jak najszybszego zakończenia opracowania tekstu projektu układu.

Ciąg dalszy na str. 2

Grand Prix dla filmu „Matka Królów”

13-osobowe jury pod przewodnictwem reżysera Janusza Morgensterna przyznało Grand Prix — „Złoty Lwy Gdańskie” filmowi „Matka Królów” w reżyserii Janusza Zaorskiego. Film ten otrzymał również nagrodę jury młodzieżowego oraz dziennikarzy (PAP)

Nominacje profesorskie

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów przyznała 60 uczonym tytuły profesora zwyczajnego. 18 bm. na uroczystości w Belwedrze otrzymali oni z rąk zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierza Barcikowskiego akty nominacyjne.

Następnie podczas rozmowy mówiono o problemach nurtujących dzisiejszą naukę i szkolnictwo wyższe. Prof. Zygmunt Bosiakowski nawiązał do przemian jakie zachodzą w naszej gospodarce, a związane są z jej reformowaniem, wskazał na znaczenie nauk ekonomicznych w tym procesie. Wskazał na potrzebę środowiska naukowego do niekonieczności ale obowiązku.



Z końca tego lata zadowolone są chyba tylko misie polarne. Ten na zdjęciu (mieszkaniec zoo w Kolonii) jeszcze niedawno musiał chronić się przed ciepłem w wodzie. — CAF — Reuters

Powoda

SOBOTA — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady przelotne. Temp. maks. 16-18 st. C; min. 4-6 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, poranny, z kierunków zachodnich.

NIEDZIELA — pogoda i temperatura bez większych zmian.

WIENIANY: SOBOTA: Januarego i Konstancji. NIEDZIELA: Eustachego i Filipa.

Trochę deszczu, trochę słońca

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 20 do 24 bm. stopniowy wzrost temperatury. Początkowo w dniach 20-21 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami. Temperatury maksymalne będą od 13 do 18 st. a minimalne od 3 do 8 st. z możliwymi przelotnymi przymrozkami. Wiatr umiarkowany okresami dość silny, zachodni. Następnie w dniach 22-24 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane przeważnie bez opadów. Nastąpi wzrost temperatury maksymalnej do 19-24 st. a minimalnej do 5-10 st.

Hołd pamięci

W 48 rocznicę wrześniowych walk w obronie Polski przed niemieckim najazdem, gen. armii Wojciech Jaruzelski oddał hołd pamięci polskich patriotów, pomordowanych przez hitlerowców w Palmirach. Odbyło się również spotkanie przewodniczącego Rady Państwa z Prezydium Rady Obrony Pomników Walki i Męczeństwa, obchodzącej swe 40-lecie.

Gen. W. Jaruzelski wyraził uznanie dla działalności Rady, wielce zasłużonej w upamiętnianiu walki i martyrologii Polaków. (PAP)

Ogólnopolski zlot Bohaterom Września 1939

W woj. łomżyńskim rozpoczął się 18 bm. XXI ogólnopolski zlot „Pamięci Września 1939 r.”. Jego celem jest upamiętnienie bohaterskiej obrony odcinka „Wizna” we wrześniu 1939 roku, a także popularyzacja walorów turystycznych regionu, z wielu miejscowości m.in. Jedwabnego, Podgórza, Tykocina, Radziłowa wyruszyli harcerze i młodzież szkół średnich, pracownicy zakładów, by spotkać się na pokojowej manifestacji w Wiźnie. Przy pomnikach żołnierzy września w tym m.in. bohaterskiego dowódcy odcinka „Wizna” kapitana Władysława Raginisa w Strokowej Górze złożone zostały wieńce i kwiaty. W zlocie biorą udział przyjeżdżający tu co roku z całej Polski byli żołnierze samodzielną grupy operacyjnej „Narew” oraz około 180 kombatanów ziomłom łomżyńskim.

20 bm. spotkamy się w Łomży i Mońkach

Wspólnie poniesiemy dożynkowy wieniec

★ BARWNE WIDOWISKA OBRZĘDOWE ★ LICZNE IMPREZY TOWARZYSZĄCE ★ NASI TRAKTORZYŚCI POMOGLI SIASIADOM

INFORMACJA WŁASNA

Z 16 w Łomżyńskim zjechały już ostatnie kombajny i wiaźalki, odłożono kosy. Zakończyły się żniwa. W zmaganiach z deszczową pogodą zwycięsko wyszli rolnicy i jednostki usługowe. Magazyny PZZ i GS przyjmują dorodnie, acz wilgotne ziarno.

W naszym województwie sprzątnięto zboża z 206 tys. hektarów. W strukturze upraw zmniejszył się udział żyta na korzyść pszenicy i mieszanek, a więc roślin typowo paszowych — powiększył udział dyrektora Wydziału Rolnictwa UW, Jerzy Karasewski. — W gminach Kolno, Grajewo i Łomża nastąpiła intensyfikacja produkcji zbożowej. Tegoroczne żniwa przebiegały na ogół sprawnie. Lepiej niż w poprzednich sezonach był przy-

gotowany sprzęt. Zanożowano jednak dużo awarii kombajnów. Słowa uznania należą się mechanikom z państwowych ośrodków maszynowych, którzy szybko usuwali usterki. Polepszyło się zaopatrzenie w części zamienne.

Dotychczas skupiono tu 40 tys. ton ziarna, czyli ponad połowę planowanej ilości. Dlatego też w poczuću dobrze spełnionego obowiązku spot-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

S-N Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 219 (11 214) Białystok — Łomża — Suwałki, 19-20.09.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Pierwsze efekty atestacji

Nie tylko utarg i zysk

● Kilka sklepów do likwidacji ● W co zainwestują „Pewex” i „Moda Polska”? ● Z estetyką nie jest najlepiej

INFORMACJA WŁASNA

O „przyniosły” korzystnego, a w czym zawiodły sklepy wczoraj i jak jest dalej? — to jedno z pytań ankietę, którą otrzymali dyrektorzy, prezesi,

gotowane przez zespół ds. przeglądu struktur organizacyjnych obsługi ludności działającego w ramach Wojewódzkiej Partii-Terenowej Komisji ds. Przeglądu i Unowocześniania Struktur Organizacyjnych.

Szefowie poszczególnych przedsiębiorstw i spółdzielni handlowych przedstawili zaawansowanie prac związanych z atestacją stanowisk pracy i zmianami organizacyjnymi.

W białostockim WPHW rozpoczęto od przeglądów pilotażowych. Za stanowiska pracy uznano pojedyncze stoiska sklepowe lub małe placówki handlowe. W dotychczasowych sprawdzianach 102 uzyskały pełny atest, 44 warunkowy, a dwa nie otrzymały go w ogóle. Do likwidacji przeznaczono jeden ze sklepów przy ul. Bema ze względu na złe warunki pracy oraz deficytowy komis przy ul. Malmieda.

W WPHW przeprowadzono także atestację 71 spośród 486



Krośnińskie Huty są znanym w świecie producentem szkła szklarskiego i technicznego. Ostatnio, w ramach współpracy gospodarczej przedsiębiorstwo regionu Podkarpacia z obywatelami przygranicznymi ZSRR, zakład ten nawiązał kontakty z Hutą Szkła w Saratowie. Załogi obu zakładów wymieniają doświadczenia z zakresu technologii produkcji szkła gospodarczego i technicznego. — NA ZDJĘCIU: sortowanie wyrobów. — CAF — PASZKOWSKI

Ropa naftowa z Arktyki

Na radzieckiej arktycznej wyspie Kogeluej, na Morzu Barentsa, rozpoczęto wydobycie ropy naftowej na skalę przemysłową. Stado się to możliwe dzięki ogromnym wysiłkom geologów, geofizyków, ekip wiertniczych, lotników i

wielu innych specjalistów, którzy w niezwykle trudnych warunkach Arktyki zdolali odkryć i potwierdzić występowanie znacznych zasobów ropy naftowej i gazu w tym regionie. (PAP)

Litewskie kombajny wróciły do baz

RELACJA WŁASNA

Plaska, Lipsk, Pisz, Bargłowy, Giby, Sztabin — to gminy, gdzie żniwa już zakończono. W całym woj. suwalskim zebrano rośliny zbożowe z 95 proc. obszaru. Skupiono prawie 23,8 tys. ton rzepaku oraz ok. 84 tys. ton ziarna zbóż.

Najwięcej nie skoszonych łanów znajduje się na północy województwa. Po 20 proc. pozostało na polach gmin Wiżajny, Przerost, Kowale Oleckie, nieco mniej (po 15 proc.)

w gminach Jeleniewo, Filipów i Rutka Tartak. Nie zebrane zboże znajduje się na gruntach rolników indywidualnych i niektórych PGR (np. PGR Rogalik, Kowale Oleckie, Rominckiego Kombinatu Rolnego).

Kapryśna aura spowodowała spóźnienie prac w rolnictwie. Niemal we wszystkich gminach trwa wapnowanie gleb, w większości — siano są

oziminy. Rozpoczęły się wykopki ziemniaków.

Od 9 września rolników w okolicach Sejna, Puńska, Giby, Krasnopola i Szpiliszek wspierały 22 kombajny z Litewskiej SRR. Dwie pierwsze gminy od lat współpracują z Rejonem Łódzkiej. Stamtąd właśnie przyjechały „Nivy”, „Kolasy” i — budzące największe zainteresowanie — „Jenisieje”. Pięć kombajnów pracowało w PGR Sejny, pozostałe trafiły do SKR, świadcząc usługi w gospodarstwach indywidualnych. Szacuje się, że w ciągu tego deszczowego tygodnia skoszą zboże z ok. 750 ha.

Ciąg dalszy na str. 2

Narada rektorów

W Poznaniu odbyła się 18 bm. narada rektorów uniwersytetów poświęcona zadaniom uczelni w roku akademickim 1987/88, który zapoczątkuje nowa trybunała kadencji władz akademickich. Uczestniczyli w niej również pierwsi sekretarze komitetów uczelnianych PZPR, przewodniczący ogniw ZSL i SD, przedstawiciele ZG ZSP. Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Porębski.

Korzystniejsze warunki pracy, stabilne rozwiązania systemowe, podwyżki uposażeń dla nauczycieli akademickich i pracowników powinny sprzyjać jakościowym prze-

brańiom uniwersytetów. Realizacja one np. w bieżącej, 5-letniej części państwowego programu rozwoju nauki i techniki. Uniwersytetom została powierzona koordynacja 54 programów centralnych. Będą one też koordynowały 10 zadań w kompleksowym programie postępu naukowo-technicznego krajów RWPG. Daje to oprócz korzyści naukowo-badawczych także materialne. (PAP)



Zatrzymanie 18 Polaków

Akcja przeciw handlarzom ulicznym

Praska milicja zorganizowała kompleksową akcję przeciw pokątnym handlarzom, uprawiającym swój nielegalny proceder w centrum stolicy.

cy CSRS. Wśród kilkudziesięciu zatrzymanych obywateli znanego było 18 Polaków.

Przedmiotem ulicznego handlu była głównie odzież dzianinowa, bielizna, sprzęt radio-telewizyjny, okulary, wyroby ze skóry, biżuteria, kosmetyki — innymi słowy to, co w Polsce jest znacznie tańsze. Jak stwierdził, Polacy („handlowi przedstawiciele” innych krajów również) natrętnie namawiali kierowników sklepów do kupienia towarów, pochodzących z przemytu.

Czechosłowackie organa ścigania nie zastanawiały wobec żadnego z Polaków aresztu tymczasowego. Osoby zatrzymane na nielegalnym handlu wróciły jednak natychmiast — z inicjatywą przedstawicieli władz polskich — do kraju. W najbliższym czasie zostaną przeprowadzone kolejne akcje przeciw zagranicznym pokątnym handlarzom oraz przeciw osobom zaciągającym spokój i porządek na dworcach kolejowych CSRS. Niestety, wśród tych ostatnich prym wiodą również Polacy zatrudnieni na budowach eksportowych. Warto więc jeszcze raz przypomnieć, iż jeśli żądamy — i słuszenie — za granicą szacunku dla siebie, to musimy prawo do tego szacunku udowodnić. (PAP)

Podziemny wybuch nuklearny

* MOSKWA — W piątek o godzinie 6.30 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim, na poligonie w rejonie Semipalatynska, przeprowadzono podziemny wybuch nuklearny o mocy do 20 kiloton. Doświadczanie przeprowadzono w celu doświadczenia techniki wojennej.

Zamieszki w Suwie

* TOKIO — Do nowych zamieszek doszło w stolicy Filipiń — Suwie, gdzie grupa młodych ludzi podpaliła tu centrum miasta i kilkadziesiąt sklepów i magazynów należących do mieszkańców pochodzenia indyjskiego oraz obrabowania bawełny. Na miejscu zajęte skierowano oddziały żołnierzy, którzy nie bacząc na znaczący ruch tłumu, ogień z broni automatycznej i ciężkiej broni zamieszek. Jednym z uczestników zajść został ranny. Aresztowano 12 osób.

Katastrofa kolejowa

* WIEDEN — W pobliżu austriackiego miasta Lambach doszło do colozowego zdarzenia dwóch pociągów osobowych. W wyniku katastrofy śmierć poniosło 3 pasażerów a 65 odniosło obrażenia. Lokomotywy obu pociągów zostały całkowicie zniszczone. Powodem katastrofy był błąd ludzi.

Kolejne ofiary powodzi

* DELHI — Na skutek powodzi spowodowanych przez deszcze monsunowe w Indiach śmierć poniosło 39 osób. Statkiem zynolitu dotkniętą została mieszkaniec około 3000 mieszkańców na obszarze około 1000 km². W wyniku powodzi zginęło 39 osób.

(opr. skł)

Spotkanie papieża z ofiarami AIDS

Przebywający z pielgrzymką w USA papież Jan Paweł II spotkał się w San Francisco z ofiarami choroby AIDS. 63 chorym, którzy zgromadzili się w misji Doloris, papież przekazał wyrazy pocieszenia, zapewnił ich o miłości Bożej dla wszystkich bez wyjątku ludzi.

Wśród chorych znajdowali się m.in.: 6-letni chłopiec, oraz ksiądz, były nauczyciel i homoseksualista. Ofiarom straszliwej choroby, towarzyszyli rodziny, przyjaciele i bliscy. Papież uściślał dłoń wielu chorych, dodając słowa otuchy. (PAP)

Czy dziadek Mróz będzie wyrozumiały?

INFORMACJA WŁASNA

Na wspomnienie ostatniej zimy w wielu mieszkańcach miast pojawia się deszcz. Niektórzy decydują się krywić się na myśl o konsekwencjach, które spotkały ich wiosną, o karach za nieudolność. Zbliża się pora roku, gdy energia słoneczna nie wystarczy już do ogrzewania mieszkań.

Ryszard Pawlukiewicz, kierownik działu gospodarki zasobami mieszkaniowymi w białostockiej „Rodzinie Kolejowej” mówi: „Jeśli temperatura zewnętrzna nie spadnie poniżej minus 22 stopni, to norma (18 stopni ciepła w mieszkaniach) powinna się utrzymać na stałe. Jego zdaniem zrobiono w tym roku wiele, by mieszkańcy spółdzielni mieli ciepło w swoich domach.

— Kończymy — mówi —

chać odgłosy manipulacji przy kaloryferach.

Nie jest to problem występujący wyłącznie w Białymstoku. W ośmiu Przedsiębiorstwach Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zaczęto zbierać ciekawskie „zmodernizowane” kryzy. Mogłem tam zobaczyć m.in. otwór w blaszce, powieszony wielokrotnie przy pomocy nożyce. Dowodzi to, że sąsiadzi podkradają sobie wzajemnie ciepło. Później trzeba od początku regulować instalację.

W PGKM mają ułatwione zadanie. 70 proc. mieszkań jest ogrzewanych przy pomocy pieców kafilowych. W tym roku trzysobowa brygada zdunów przejechała już 80 pieców i trzonów kuchennych. W budynkach, w których

zamontowane są kaloryfery dokonano przeglądu instalacji. Nie wszędzie jednak te działania dają lokatorom gwarancję, że przeziębimy w cieple. Dotyczy to szczególnie mieszkańców budynków przy Placu Wolności 9. Tu była możliwa jedynie pomoc doraźna. Dopiero w przyszłym roku, gdy rozpocznie się przebudowa sieci poprawi się ich sytuacja.

Po doświadczeniach ostatniej zimy — mówi Roman Januszewski, prezes SM w Olecku — postanowiliśmy zdjąć grzejniki zainstalowane przy drzwiach wejściowych do bloków. Chemy w ten sposób zabezpieczyć się przed ich pęknięciami. Na Ośledlu „Zielonym” w klatkach schodowych

Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowej „GW”

◀ Tego, że latem szalała w Białostockiem czerwotka pewni byli czytelnicy prasy w całej Polsce. Gdy jednak nasz reporter

odwiedził prawdopodobne źródło zakażenia, sanepid i porozmawiał z medycznymi autoritetami, zgłupiał do reszty i nie wie już — była w końcu ta epidemia czy nie?

◀ W aptekach pusto. Medykamentów brakuje już chronicznie. Nasza czytelniczka uważa jednak, że i z tych tych są, nie zawsze jest pożytek.

CZY LEKI ZAWSZE LECZĄ?

pyta i — zaprzecza.

◀ Sa organizacje silne, prężne, z inicjatywą, potrafiące pobudzić do niebanalnych czynów. Są i takie, których działalność ogranicza się do pobrania składki i odbycia zebrań. Łatwo to można spostrzec na

MAPIE PARTIJNEJ AKTYWNOŚCI

SKRÓCIE

Dobre wieści z Waszyngtonu

Ciąg dalszy ze str. 1

* Przewidywana w III dekadzie września br. oficjalna wizyta przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Francji, Jacques Chirac-Delmasy nie odbędzie się w uzgodnionym terminie. Przewodniczący parlamentu francuskiego skierował do marszałka specjalne pismo, w którym wyraża żal, iż stan jego zdrowia uniemożliwia mu obecnie odbycie tej wizyty.

* Terrorysty śledzący dokonali nowej zbrodni w indyjskim stanie Pendżab. Napadli oni na osobę cywilną w Amritsarze, 8 osobą zginęło, 12 zostało rannych. W czasie wymiany ognia z policją 4 terrorystów poniosło śmierć. Tylko w lipcu br. siły bezpieczeństwa aresztowały w Pendżabie około 400 terrorystów. W miesiącu tym w Pendżabie zabito 37 członków separatystycznych grup wojennych, 37 członków sił bezpieczeństwa straciło 10 ludzi.

* Tanianka każdego roku traci ok. siedem milionów dolarów wskutek przemycania z granicy złota, pochodzącego z miejscowych złóż tego kruszcza. Jest to równoważące się z nielegalnym eksportem złota takiego potentatu w tej dziedzinie jak RPA. Złoto jest wydobywane w Tanzanii metodami chałupniczymi. W różnych częściach kraju jest wielu indyjskich poszukiwaczy tego kruszcza.

* Grecja uczciła 10 rocznicę śmierci legendarnego śpiewaka ośrodcowej, Marii Callas odwołaniem pamiątkowej marmurowej płyty na ścianie domu w Atenach, w którym mieszkała w latach 1937-1949, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. W uroczystości wzięła udział minister Kultury, Melina Merkuri.

* W wyniku starań rodziny i ZBOWID, 18 mln. sprzedawane zostały do kraju prochy mjr. „Ponury” — Jana Piwnika. Prochy złożono w klasztorze Cystersów w Włocławku, w kościele „Ponury” był w 1943 r. dowódcą grupowania partyzanckiego Armii Krajowej, działającego w rejonie Gór Świętokrzyskich, w styczniu 1944 r. rozkazem KG AK skierowano go na Wileńszczyznę. Poległ 18 czerwca 1945 r. w czasie nowogrodzkiej podziemnej strażnicy.

* Blisko 300 funkcjonariuszy MO, licząca grupa członków ORMO, uczestniczyli w prowadzonej w Szczecinie, nieprzerwanie przez ponad 50 godzin akcji poszukiwania porwanego z przyczodni lekarskiej dwumiesięcznego niemowlęcia.

17 m. o godzinie 18.50 II komisarz MO otrzymał telefoniczny sygnał, iż w jednym z mieszkań przy Łódzkiej znajduje się porwane dziecko. Ekipa funkcjonariuszy MO, która udawała się na miejsce zawiadania, została zatrzymana przez porwanego chłopczyka. Przed godz. 20.00 oddano go rodzicom.

Nie udało się zatrzymać sprawcy porwania, 33-letniego Mirosława R. niedługo pracującego, kilkakrotnie karany, udział w rozbojach, zdołała ona zbiec z mieszkania, jest ona obecnie poszukiwana. Mirosław R. porwał dziecko świadomie — wcześniej wzmniawia ona swemu kuzynowi, iż jest z nim w ciąży, zdołała nawet przekonać 60-letniego chłopczyka, że jest jego synem. (opr. skk)

Film poświęcony tysiącleciu chrztu Rusi

Centralne Studium Filmów Dokumentalnych w Moskwie rozpoczęło realizację zdjęć do dwuseryjnego filmu „Tysiąclecie chrztu Rusi”, którego reżyserem jest Boris Karpow.

Jego celem, oświadczył jeden ze współautorów scenariusza, prozai, autor wielu filmów związanych z historią państwa rosyjskiego) jest nie tylko przedstawienie pełnej dramatycznej wydarzeń historycznej drogi i rozwoju chrześcijaństwa w Rosji od 988 roku, lecz również ukazanie współczesnego życia rosyjskiego Kościoła prawosławnego.

Pierwsza część filmu przedstawia chronologicznie rozwój chrześcijaństwa w Rosji od pierwszych jego kroków do Rewolucji Październikowej, kiedy — jak wiadomo — nastąpiło oddzielenie Kościoła

od państwa oraz przywrócenie patriarchatu. Druga część wszechstronnie zaprezentuje zarówno uroczystości z okazji tysiąclecia chrztu, jak i codzienne życie Kościoła prawosławnego.

Kilka grup zdjęciowych odwiedzi ponad 40 miast Rosji, by zarejestrować na taśmie filmowej najbardziej interesujące uroczystości związane z tysiącleciem chrztu. Przewiduje się ponadto, że operatorzy radzieccy udadzą się także do innych krajów, w których obchodzony będzie jubileusz. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

stanowisk nierobotniczych. Nie przyznano atestu 28 z nich z powodu niedogrzanych pomieszczeń. Rodzi się pytanie: czy potrzebna była aż atestacja, aby ogrzać urzędników?

Wnioski wynikające z pierwszych prac atestacyjnych dotyczą przede wszystkim warunków pracy w sklepach i na zaplecach socjalnych oraz spraw związanych z obsługą klientów. Zwrocono uwagę na konieczność szybszego przechodzenia na nowoczesne formy sprzedaży — preselekcję i samoobsługę.

Niezależnie od komisji ds. atestacji pracuje w WPHW zespół zajmujący się analizą działalności przedsiębiorstwa. Ujednolicono już tryb składania reklamacji i usprawniono wiele czynności dokumenta-

Moskwa między ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR i sekretarzem Stanu USA.

* Radziecki Minister Spraw Zagranicznych Eduard Szewardnadze uczestniczył w piątek po południu w konferencji prasowej, która odbyła się w ambasadzie ZSRR w Waszyngtonie. Szefer dyplomacji radzieckiej określił wstępnie porozumienie między USA i ZSRR w sprawie rakiet średniego i krótkiego zasięgu jako wspólny sukces całej ludzkości.

E. Szewardnadze poinformował również, że sekretarz Stanu George Shultz spotka się z Michaiłem Gorbaczowem podczas pobytu w Moskwie w przyszłym miesiącu. Radziecki minister podkreślił, że po raz pierwszy w historii istnienia broni nuklearnej stało się możliwe porozumienie o wyeliminowaniu dwóch kategorii tego rodzaju broni.

Przypomnijmy, że w najbliższą niedzielę świętować

kamy się na obchodach dożynków wojewódzkich.

Główny ich organizator — WZRKIOR zaprasza wszystkich w najbliższą niedzielę o godz. 11 do Łomży. Na miejscowym stadionie obejrzymy widowisko obrzędowe, które zapoczątkuje barwny korowód. W pobliżu na wystawach prezentują swoje osiągnięcia instytucje obsługujące wieś.

Szeroką ofertę przedstawi handel, a tzw. mała gastronomia serwować będzie nie tylko gorące kiełbaski i napoje. Wystąpią ciekawe zespoły artystyczne; będzie można podziwiać spadochroniarzy. O godz. 14 na ulicy Bucza rozpocznie się wielki kiermasz; będzie można kupić atrakcyjne towary.

Przypomnijmy, że w najbliższą niedzielę świętować

będą również rolnicy białostocki. Wojewódzkie uroczystości odbędą się w Mońkach. W tym roku są one połączone z obchodami tu od wielu lat „Świętem Ziemi”. Atrakcją nie zabraknie. Naukowcy przedstawiają główne zagadnienia związane z uprawą ziemniaka. Rolnicy spotkają się z przedstawicielami władz i jednostek pracujących na rzecz wsi.

W programie przewidziano wiele imprez artystycznych m.in. koncert „Ludziom rolniczymemu” i widowisko obrzędowe. Atrakcją będzie występ zespołu Wojsk Lotniczych „Eskadra” z Poznania. Poza tym zorganizowane zostaną wystawy, kiermasz handlowy i zawody sportowe.

W czwartkowym numerze „GW” prezentowaliśmy syl-

wetki czołowych producentów zbóż z województwa białostockiego. Dziś przedstawiamy łomżyńskich rekordzistów.

Ireneusz Klimaszewski prowadzi 41-hektarowe gospodarstwo we wsi Gardlin (gm. Zambrów). Większość pól obsiewa zbożami. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

Wspólnie poniesiemy dożynkowy wieniec

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku. W tym sezonie uzyskał średnio 73 kwintale z hektara. Niewiele gorzej wypadł w ubiegłym roku.

W

Są ludzie, którzy nigdy nie powinni mieć dzieci

Rozmowa z GRZEGORZEM KRZYMIENIEM, naczelnikiem Wydziału Sądów Rodzinnych w Ministerstwie Sprawiedliwości

— Niedawno rozpoczął się nowy rok szkolny. Czy ten fakt wpływa na natężenie pracy w Sądach Rodzinnych? — Raczej tego nie odczuwamy. Sprawy nowe napływają do Sądów dość równomiernie... A co do naszych podopiecznych przebywających w zakładach poprawczych... Latem zwiększamy ilość wydawanych przepustek. Poza tym każda placówka we własnym zakresie stara się zorganizować wypoczynek dla swoich wychowanków. Ci zaś, którzy muszą pozostać w zakładzie i nie uczestniczą we wspólnych wakacjach, rzeczywistość bardziej niż np. „na łono natury”. Niektórzy się to nawet udaje — ale na krótko. Generalnie, panujemy nad tymi — naturalnymi skądinąd — skłonnościami.

— Jakiego rodzaju przestępstwa są wśród nieletnich obecnie najbardziej „popularne”? —

W większości, bo aż w 80 proc. są to czyny karalne skierowane przeciwko mieniu: drobne kradzieże, włamania do piwnic, domków letniskowych oraz raboby na kolejach... W społeczeństwie wytworzyła się fałszywa świadomość prawna. Każdy z nas kiedyś chodził do sąsiada na jabłko czy brał udział w wielkiej wojnie wypowiedzianej chłopakom z sąsiedniej ulicy. Wtedy jednak sąd to była ostateczność. Starano się te sprawy załatwiać inaczej. Jeśli właściciel ogrodu miał już dość nieproszonej gości, tu uprzedzał, że następnym razem pogoni kłjem. I należało takie ostrzeżenie traktować poważnie, bo rzeczywiście ganiał. Rodzice czuli się odpowiedzialni za to, co robi ich dziecko. Duży udział w wychowaniu młodych ludzi miała też szkoła. Ale od pewnego czasu droga do sądu dziwnie się skróciła. Czy to

dobrze? Myślę, że jest to sprawa bardzo dyskusyjna. W tej sytuacji sędzia rodzinny jeszcze bardziej niż kiedykolwiek musi być jednak wychowawcą, psychologiem i pedagogiem o sporym zacięciu społecznym. Nie każdy się do tego nadaje.

— Jakimi metodami trafiać do swoich małych podopiecznych?

— Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1983 roku daje nam możliwość stosowania bardzo różnych środków oddziaływania. Pocynając od upomnienia, poprzez zobowiązanie nieletniego do określonego zachowania, nadzór odpowiedzialny rodziców, organizacji lub szkoły, kuratora sądowego. W sprawach, które wymagają bardziej radykalnego rozwiązania można orzekać umieszczenie w placówce leczniczej, w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub w zakładzie wychowawczym. Ostatnim szczeblem w tej hierarchii jest umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym. Kombinacje zastosowanych środków mogą być oczywiście różne. Zależy to od konkretnej sytuacji i stopnia demoralizacji stojącego przed sądem. Realizacji podstawowej zasady ustawy jaką jest indywidualizacja służy również dobór właściwego typu postępowania. Chodzi prze-

cież o to, żeby ostatecznie zadziałać na korzyść nieletniego. Zresztą czasem w ogóle nie można mówić o demoralizacji. Dziecko przez całe lata lekceważone i bite przez ojca w pewnym momencie rzuca się na niego. Jest to przecież ludzka reakcja na konkretną sytuację życiową. Trzeba zwracać na to uwagę.

— Mówi się powszechnie, że przestępczość wśród nieletnich wzrasta...

— Jest to bzdura. Wielkość w rocznikach statystycznych podawane są w liczbach bezwzględnych, w oderwaniu od wielkości populacji. Z moich

prywatnych obliczeń wynika, że trwamy mniej więcej na tym samym poziomie. Istnieją w końcu różne i wyjątkowo demograficzne. Odczuwają je szkoły, w pewnym momencie fala trafia do nas.

— A gdybyśmy zapytali o przyczyny tego, że któregoś dnia dziecko trafia na salę sądową? — Gdybyśmy chcieli dotrzeć do źródeł? O czym powiedziałby pan najpierw: o przyczynach i cechach charakterystycznych dziecka, o alkoholizmie rodziców czy może o rozbitych rodzinach? — Rozwody — obok teorii o wzroście przestępczości wśród nieletnich — są drugim mitem funkcjonującym w społeczeństwie. Jeśli mechanizm wychowawczy działał prawidłowo wtedy, kiedy rodzina żyła zgodnie w komplemente, nie przestanie — moim zdaniem — działać również po rozwodzie rodziców. Nawet pomimo mniejszej kontroli na co dzień. Są jednak ludzie, którzy nigdy nie powinni byli decydować

o losach swoich dzieci. Jest to kwestia dojrzałości, poczucia odpowiedzialności. Chciałbym tutaj dodać, że Polska ma stosunkowo korzystne wskaźniki, jeśli chodzi o ilość orzeczonych rozwodów. Mamy ich cztery, pięć razy mniej niż nasi europejscy sąsiedzi. Liczba rozwodów w naszym kraju zwiększała się dość równomiernie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Od 1970 roku oscyluje od 1,1 do 1,2 sprawy na tysiąc mieszkańców. Znowu — oddziałuje tu zjawisko demograficzne.

Największy wpływ na dziecko ma środowisko. Ono właśnie ucieleśnia doświadczenia innych ludzi. Pokazuje, jakie wartości trzeba cenić, a jakie odrzucać. Ktoś kto po raz pierwszy każe stanąć na czatach jest zazwyczaj dla malucha osobą bliską. A to początek edukacji. Potem przychodzi czas na kolejne stopnie złośliwego wtajemniczenia.

— Czy umieszczenie dziecka w zakładzie nie stwarza niebezpieczeństwa, że wyjdzie ono stamtąd dobrze przygotowane do przestępczego życia? —

Owszem. Dlatego niczego w Sądach Rodzinnych nie robi się mechanicznie. Każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie. Tak przynajmniej powinno być i nie służyłbym, aby gdziekolwiek postępowano inaczej. Wyniki w resocjalizacji nieletnich są takie, że nie musimy się ich wstydić w konfrontacji międzynarodowej. Do wydziałów karnych sądów trafia 30—50 proc. spośród osób, wobec których sądy rodzinne orzekły wcześniej zakłady poprawcze, że to dużo. Jestem innego zdania. Podane wielkości dotyczą przecież grupy tych najbardziej zdemoralizowanych nieletnich. Odwracając: 50—70 proc. spraw możemy uważać za sukces, bowiem ich bohaterowie nigdy więcej nie trafiają na salę w charakterze oskarżonych. A o to przecież chodzi.

Rozmawiała: ALICJA NERC-NOWAKOWSKA

Koniec wojny grecko-albańskiej

Grecja odwołała stan wojny z Albanią, który trwał ponad 40 lat (od 1945 roku). Tym samym rząd grecki przestał traktować Albanię jako „wrogi kraj”. Ateny i Tirana podpisały w bieżącym roku wiele umów: ekonomiczną, techniczną, przemysłową, bankową i turystyczną. Stosunki dyplomatyczne między tymi państwami przetrwały w 1971 roku. W Albanii mieszka 400 tysięcy Greków.

Hollywood w Chinach

Filmy amerykańskiej twórczości „20th Century Fox Film Corp.” zaczynają coraz częściej pojawiać się na ekranach chińskiej telewizji. Centralna jej sieć (600-milionowe audytorium) zakupiła ostatnio 52 filmy. Amerykańskie filmy zaczynają się więc pojawiać regularnie na chińskich ekranach. Chińczycy przygotowali już nawet teatralną adaptację słynnej filmowej „Love Story”.

Islandia nadal łowi wieloryby...

Pomimo sprzeciwów USA rząd islandzki nadal nie rezygnuje z odłowu wielorybów do celów naukowych, z tym, że w bieżącym roku kompania wielorybnicza zamierza złowić tylko 20 sztuk, zamiast planowanych uprzednio 40.

Wszyscy poprawiamy działanie administracji

Zamiast narzekać — napisz!

Każdy z nas bywa peentem. Prawie każdemu zdarzyło się narzekać na biurokratyczny sposób załatwiania spraw w urzędach. W dyskusjach towarzyskich gotowi jesteśmy przedstawić dziesiątki sposobów na usprawnienie czynności administracyjnych. Jest dobra okazja, żeby się nimi podzielić. Wzajemnie służyć sobie radami. Na przykład konkurs pod hasłem: „Wszyscy poprawiamy działanie administracji”. Proponujemy przyjmować go do 31 października br. Nadsyłać je należy pod adres: Wydział Organizacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ul. Lenina 13, z dopiskiem „KONKURS”. Na nagrody przeznaczona jest kwota 100 tys. zł.

PROBLEMATYKA konkursu obejmuje wszystkie elementy, składające się na procedurę załatwiania spraw. Warto zastanowić się na przykład nad zasadnością przedkładania niektórych zaświadczeń, obciążania obywateli obowiązkiem dostarczania załączników, nieradzących z logicznego punktu widzenia. Nie od rzeczy byłoby przywrócić się organizacji pracy w urzędach, kulturze obsługi interesantów.

Przekazane na piśmie spostrzeżenia dotyczące powinny być do urzędów i instytucji podlegających radom narodowym. Taki wymóg stawia regulamin konkursu.

Tegoroczna edycja konkursu jest już drugą z kolei. Odpowiedzi na pierwszą, ogłoszoną w roku 1985, nadeszły 62 wnioski, co ciekawie aż 56 z nich pochodziło od pracowników administracji państwowej, głównie stopnia podległego.

Osoby indywidualne nadesłały tylko cztery propozycje. Dwu pozostałych wypowiedzi nie udało się zidentyfikować, ponieważ były anonimowe.

Jak z tego wynika, najbardziej zainteresowani w usprawnianiu swojej pracy o okazali się sami urzędnicy. Nie jest to zły objaw. Wprost przeciwnie, jeśliby niektóre głosy zostały wysłuchane, z pewnością przyniosłyby to korzyści także nam, peentom.

Pracownicy administracji proponowali lepsze wyposażenie w sprzęt biurowy. W wielu urzędach brak papieru, kalki, za mało jest maszyn do pisania. Gdyby udało się uzupełnić wyposażenie techniczne, być może szybciej też powstałyby decyzje.

Autorzy kilku wniosków podawali w wątpliwość celowość pracy w wolne soboty. Powszechnie wiadomo, że w dniu tym w urzędach jest pusto. Interesanci załatwiają swoje sprawy przeważnie — „urywając się” z pracy — w dni robocze. Ostatni dzień tygodnia przeznaczają na zajęcia domowe, rekreację, czy odwiedzin u znajomych.

W każdą sobotę pracownicy administracji dyskurują w zmniejszonej obsadzie. W takiej sytuacji istnieje uzasadniona obawa, czy interesant — gdy się pojawi — może być załatwiony jak należy. Czy kolega, który w tym dniu zastępuje na przykład inspektora do spraw budownictwa jest tak samo kompetentny jak on sam? Co do tego są różne zdania. Faktem jest, że praca w soboty przy połowie zatrudnienia jest z pewnością mniej efektywna.

W piątki urzędy administracji państwowej w woj. suwalskim czynne są do godziny szesnastej. Pomyślane to jest jako udogodnienie dla pracujących. Pracujący zaś — jak wykazuje praktyka — nie bardzo chcą z tego korzystać. Po skończeniu swoich zajęć zawodowych zajmują się zakupami na dwa wolne dni lub już po południu wyjeżdżają na weekend.

W administracji zatrudnionych jest wiele kobiet. Mają one rodziny i w piątkowe popołudnie na nich spoczywa obowiązek zaopatrzenia domu. Wolą być zatem w tym dniu wcześniej zakończyć pracę i wyjść na zakupy. Propozycja konkursowa zmierzająca więc do tego, aby wydłużyć godziny

pracy obowiązywały w urzędach na przykład w środy bądź czwartek.

13 nadesłanych na konkurs wniosków przekazano do Urzędu Rady Ministrów, 20 — do jednostek wojewódzkich, realizację zaś 29 — uznano za nierealną lub nieuzasadnioną.

URM zdecydował, czy administracja państwowa będzie w dalszym ciągu zajmować się rozdzielaniem deficytowych materiałów. Przydziały rodzą najwięcej niezadowolonych. Nie ma takiego sprawiedliwego, którego decyzja usatysfakcjonowałaby wszystkich. Jeśli jest za mało dóbr, zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie czuł się pokrzywdzony.

Do Urzędu Rady Ministrów skierowano również wniosek, by przepisy prawne wydawały się być razem z aktami wykonawczymi. Brak tych ostatnich jest dużym utrudnieniem w pracy urzędników. Do czego mogą prowadzić luki w prawodawstwie — niech posłuży bardzo aktualny przykład. Zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług z 1977 roku w sprawie zaopatrzenia ludności w opał do dziś nie reguluje wielkości przydziału węgla m.in. dla nauczycieli wiejskich zamieszkujących wspólnie z rodzicami i nie będącymi właścicielami gospodarstwa, a także dla robotników leśnych, emerytów i rencistów, którzy przekazali swoje gospodarstwa następcy i obecnie wspólnie z nimi zamieszkują. Wskutek braku precyzyjnej prawnej w jednej miejscowości sprzedaje się więcej wymienionym po tony węgla, w innej — trzy tony. Rodzi to, oczywiście, niezadowolenie. Wina za to dowolność obciążani są ci, którzy znajdują się najbliżej, czyli urzędnicy państwowi. Tymczasem oni już drugi rok zabiegają w MHU o usunięcie tych kwestii tak, żeby nie rozdzielił niepotrzebnych napięć.

Nowe zarządzenie Ministerstwa miało być opracowane w lipcu br. Był to kolejny niedotrzymany termin. Zbliża się zima, a z nią zakupy opału. Strach pomyśleć, że powtórzy się sytuacja z lat ubiegłych i że znowu trzeba będzie biec w pierś nie za swoje winy, (fb)

Kto pamięta p. Kondraciuków

— czekamy na sygnały!

Marzenie człowieka wyrwanego śmierci

Aleksander Nikolaiewicz Kondraciuk odwiedził naszą redakcję w czasie kilkudniowego pobytu w Polsce. Przyszedł do nas z nadzieją na pomoc. Sprawa jest na tyle nietypowa, że zdecydowaliśmy się spróbować. Ale — ad rem...

Jest jesień 1942 roku. Wies Bujaki, niedaleko Drohiczy. Aleksander Kondraciuk z żoną gospodarzy na roli. Wraz z sąsiadami obserwują gęstą ładność żydowskiej: masowe mordy, rozstrzeliwania...

Pewnego razu siostra A. Kondraciuka znajduje za stołami sąsiada Wińskiego, u którego pracowała jako gospodyni, półtorarocznego, zaplakanego malca. Po rysach twarzy, włosach widać, że dziecko nie jest pochodzenia aryjskiego. Nietrudno było się domyślić, co mogło się stać — maluch stracił rodziców w czasie kolejnej masakry ludności żydowskiej.

Po różnych peregrinacjach — włącznie z ubaganiem żandarmów z Drohiczy, aby oddali dziecko — A. Kondraciuk decyduje się wziąć go do siebie. Po chrzcie w cerkwi mały, już jako Jan Kondraciuk, rośnie zdrowo w wiejskiej chałupie. Nieraz wszakże grozi mu, wraz z całą przybraną rodziną, niebezpieczeństwo jako, że jego nowy tata ze wszystkich sił pomaga miejscowej partyzantce (w tym radzieckiej), co poświadczają dowody jednego z oddziałów w serdecznym zaświadczeniu — podziękowaniu, ukrywa zbiegłych z niewoli radzieckich jeńców wojennych. Niemcy palą dom i zabudowania gospodarza Kondraciuków.

Przemienia jednak wojenna zawierucha, wkroczyli na ten teren żołnierze z białymi orłami i czerwonymi gwiazdami na hełmach. Znaleźli się też powracający z terenów Związku Radzieckiego Żydzi, którzy jakimś cudem dowiedzieli się, że w Bujakach jest uratowane od hitlerowskiej kuli żydowskie dziecko.

Któregoś dnia pojawili się u Kondraciuków z żądaniem oddania malucha. „Nie od was go brałem — powiedział wtedy Aleksander Kondraciuk — i nie mam go będę oddawał! Poza tym — to już jest mój syn, a jak oddawać swoje dziecko cudzym? Zresztą i po pierze on już nie waz, bo w cerkwi ochrzczony!” Żydzi mieli mu za ten fakt przynuszonej zmiany wiary i zapowiedzieli, że i tak chłopca odbiorą.

Jakiś czas potem żona i siostra Aleksandra dowiedziały się, że im i dziecku może gro-

zić niebezpieczeństwo. Jakże? — trudno było określić. Dziś A. Kondraciuk nie umie powiedzieć: czy tak wyszło z kart przy wróżeniu, czy ktoś z sąsiadów coś napomknął? Lata robia swoje, a tyle ich przecież od tego czasu upłynęło. W każdym razie — Aleksander z żoną i synem uciekli do Związku Radzieckiego. Osiedli tam i do dziś żyją w Nieswieżu na Białorusi.

Jan Kondraciuk jest już dorosłym mężczyzną, ma córkę, a wnuk w tym roku po raz pierwszy przekroczył szkolne progi. I niby dobrze mu tam, ale jedno coraz mocniej zaczyna drążyć jego świadomość: dlaczego przez tyle lat nie udało mu się wrócić do miejsc i ludzi gdzie, można tak chyba powiedzieć, narodził się po raz drugi. Wie, że właśnie w Polsce, we wsi Bujaki znalazł serdecznego ludź, którzy uratowali mu życie. Chciałby tu przyjechać, zobaczyć, we wspomnieniach, chociaż mglistych (no bo co może pamiętać wyrażnie półtorarocznego berbeca) początek swojej nowej życiowej drogi...

I tu właśnie zaczyna się problem, z którym przyszedł do nas jego ojciec — formalne trudności w urzeczywistnieniu jego eskapady z Nieswieża do Bujak koło Drohiczy. Zeby tu przyjechać, potrzebne jest zaproszenie, wysłane z Polski. Tymczasem całą rodziną oraz mieszkającą podówczas we wsi sąsiedzi Kondraciuków albo już umarli, albo — wyemigrowali z kraju.

Stąd nasza prośba o pomoc: może żyje jeszcze ktoś, kto pamięta wydarzenia z jesieni 1942 r., kto znał rodzinę Kondraciuków, kto wtedy mieszkał w Bujakach? Może ci ludzie mogliby zaprosić wyrwanego śmierci człowieka do Polski? Niech się zgłoszą — czekamy na listy i sygnały. Nasz adres: „Gazeta Współczesna”, Białystok ul. Wesołowskiego 1, dział miejski (tel. 223-77).

A może pomogliby władze Siemiatycz; do momentu agresji hitlerowskich Niemiec na ZSSR właśnie w ich jurysdykcji znajdowała się opisywana wieś.

MICHAŁ PIEKAREK



Zespół „Willia” wykonuje wianek melodi i tańców góralskich. Fot. Bronisław Kondratowicz

Kiedy znowu u nas?

„Willia” tańczy i śpiewa

Najbardziej efektywną wizytówką kultury każdego narodu są zespoły pieśni i tańca. Dotyczy to nie tylko „Śląska” czy „Mazowsza”, ale setek ansambli polonijnych, które piosenką i tańcem podtrzymują daleko od ojczyzny ducha narodowego.

Taką rolę spełnia wśród Polaków na Litwie zespół „Willia”. Skupia on ponad setkę chórzystów, tancerzy i muzyków — kapeli ludowej. Artyści z Wilna koncertują przed publicznością polską, rosyjską, litewską i innych narodów Związku Radzieckiego.

W czerwcu tego roku oklaskiwaliśmy „Willię” także w naszym regionie. Na występie w białostockim amfiteatrze i sali Filharmonii przybyli przedstawiciele wszystkich pokoleń. Publiczność przekonała się na własne oczy, że nie tylko nad Wisłą, ale i nad Wilgą rozkwita polski folklor. Piękne stroje mieniły się migotliwie w takt kula-wiaków, oberków, krakowiaków i pełnych temperamentu

tańców góralskich. W balecie przeważa młodzież, ale w chórze obok nastolatków śpiewają też seniorzy.

Szczególne miłe są koncerty przed publicznością przybyłą na Litwę z kraju ojczystego. W okresie tegorocznych wakacji okazji takich było dużo. Biuro podróży TPPR „Kalinka” chętnie kieruje turystów do Wilna, gdzie w programie niemal zawsze jest koncert „Willi” i

spotkanie towarzyskie z artystami zespołu.

Ci, którzy nie mieli szczęścia spotkać się do tej pory z muzykalnością i temperamentem polonistów, bardzo drogie poczekaj na kolejne tournée zespołu po kraju ojczystym. Własnie białostocka Agencja Artystyczna „Estrada” czyni starania o przyjazd „Willi” do kraju. Prawdopodobnie nastąpi to za dwa miesiące. (pi)



STARAM SIĘ, moi Drodzy, poruszać sprawy, o których zgadzacie się powiedzieć głośno także innym. A więc niejakie chęci porozmawiać nie tylko ze mną o nurtujących Was kwestiach, podzielić się wątpliwościami, posłuchać rady, może nie zawsze trafnej, ale akurat dla Was, ale dającej możliwość porównania, doposażenia tego i owego do siebie.

gorzej jednak, gdy niektórzy moi Czytelnicy z miejsc niecierpliwie się w momencie gdy odbiegam od ICH tematu. Jak to? — Dopiero się rozglądam za kandydatką na żonę, a Ty, Natalio, dajesz mi do czytania cały „kawałek” o tym jak sobie zorganizować wesele. Z KIM mam myśleć o weselu? —

Jarku! Spokojnie pomyśl nie tylko o sobie. Ty się rozglądasz, a inni już się odnaleźli, już cieszą się sobą i stoją przed kolejnymi problemami. Jak się okazuje — wcale nie prostym.

Dlatego w poprzedniej poczcie zacytowałam dość obszernie list Ewy i Andrzeja nie godzących się na tradycyjne, bardzo drogie weselisko. Oni po prostu woleliby albo nie narażać obu rodzi na kosmiczne wydatki, albo chociaż część tej sumy wydać zgodnie z własnym pomysłem, dla siebie. Podobne dylematy nurtują wiele narzeczeńskich par. Dowodem czego były głosy ZA (przeważnie młodych Czytelników), ale i PRZECIW, czyli idących „na całość: Niech cały świat i okolice wiedzą, że ja i mój ślub!”

Pani Natalio! Dobrze, że Pani poruszyła ten temat. Wyobrażam sobie, jak różne i podzielone są zdania i opinie o tym, czy wesele tradycyjne i za wszelką cenę, czy też inaczej, nowoczesniej, rozsądniej? Mam około 50. Mój pierwszy ślub w latach gdy kończyłem studia i niewiele jeszcze miałem do powiedzenia, zaplanowali nam i urządzili wesele rodzice mojej

dziewczyny. Przez trzy dni hulala cała wieś. W gospodarstwie też było — jak obserwowałam — wydatki na nasze wesele nie przyniosły większego uszczerbku. Ale budżet mojej matki został absolutnie zachwiany. Poszły oszczędności, a i musiała zaciągnąć pożyczkę, przez lata następne nie dające spokoju. Szybko ją od naszym uoselu przestano mówić, były potem inne, coraz to wystawniejsze. Owszem, oboje wspominaliśmy niekiedy tańce trzy dni weselnego szaleństwa. Najczęściej jednak mówiliśmy o tym w kontekście rozpadania się naszego związku.

Najczęściej jednak mówiliśmy o tym w kontekście rozpadania się naszego związku. Najczęściej jednak mówiliśmy o tym w kontekście rozpadania się naszego związku.

Gdy po kilku latach zawie-ratem, powrótnie związek małżeński, choć stał było i mnie i rodzinę moją wybranki na superwystawne przyjęcie, wybraliśmy inny sposób wydania weselnego funduszu: pojechalismy na wycieczkę do Francji i Hiszpanii. Była to cudowna, bo w starym stylu, tradycyjna podróż poślubna. Takich wrażeń i przeżyć, jakie nas nawzajem uszczęśliwiały podczas całej drogi i długo po powrocie, żyłbym wielu nowożeńcom...

Oczywiście, nie sugerujmy się, że pierwsze małżeństwo p. Tadeusza było nieudane, gdyż wesele, choć nazbyt huczne i kosztowne nie dało

stać konieczność wyjątkowo precyzyjnych bilansów. Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej nawiał w tym roku ścisłej współpracy z GUS, zaś terenowe zespoły inspekcji z wojewódzkimi urzędami statystycznymi. Przeprowadzono szereg szkoleń i instruktaży dotyczących sporządzania statystyk, przeprowadzania kontroli tego procesu w zakładach pracy, informowania i doradzania. Wiadomo przecież, że w wielu przedsiębiorstwach (szczególnie niewielkich) wspomniany wyliczeń zadań powierza się pracownikom przypadkowym, odrywającym od typowych zajęć i nie zawsze radzącym sobie prawidłowo z dodatkowymi powinnościami.

Dopytujemy się o bal SAMOTNYCH ROLNIKÓW i ROLNICZEK w warszawskiej restauracji „Gastronomia” pisałam o tym szerzej w „poczcie” w dn. 5—6 IX br., odpowiadam, że szczegółowe informacje na temat balu ma ZW ZMW, 15-082 Białystok, ul. Nowotki 13, tel. 415-720. Tam należy się zgłaszać, chcąc uczestniczyć w imprezie, a odbędzie się ona 17 października. Zapowiada się atrakcyjnie, dlatego zachęcam do wyjazdu. Także tych, którzy gościliśmy na wieczorku tanecznym. Pod mirtową gałązką w białostockiej „Famie” w maju. Przydadzą się nam wrażenia i wymiana doświadczeń przed kolejnym spotkaniem, do którego przymierzamy się jeszcze raz w tym roku...

Od kwietnia br. przybyło w trzech województwach dodatkowo jeszcze 116 kwalifikowanych nauczycieli, którzy specjalizację zdobyli nie tylko w białostockim IKR, ale też w innych tego typu placówkach.

W woj. białostockim zatrudnionych jest obecnie 5,7 proc. pedagogów ze specjalizacją, w łomżyńskim — 0,5 proc. a w suwalskim — 1,7 proc. Aktualnie kwalifikacje zawodowe uzupełnia 280 nauczycieli.

Zdobywanie specjalizacji nie jest w naszym systemie oświaty obowiązkowe, stanowi akt dobrej woli nauczyciela, zależy od jego ambicji. Jest jednak opłacalne finansowo.

~ Warunkiem ubiegania się o nadanie stopni specjalizacyjnych są wyróżniające wyniki w pracy. (fb)

Natalia

Oszczędność popłaca

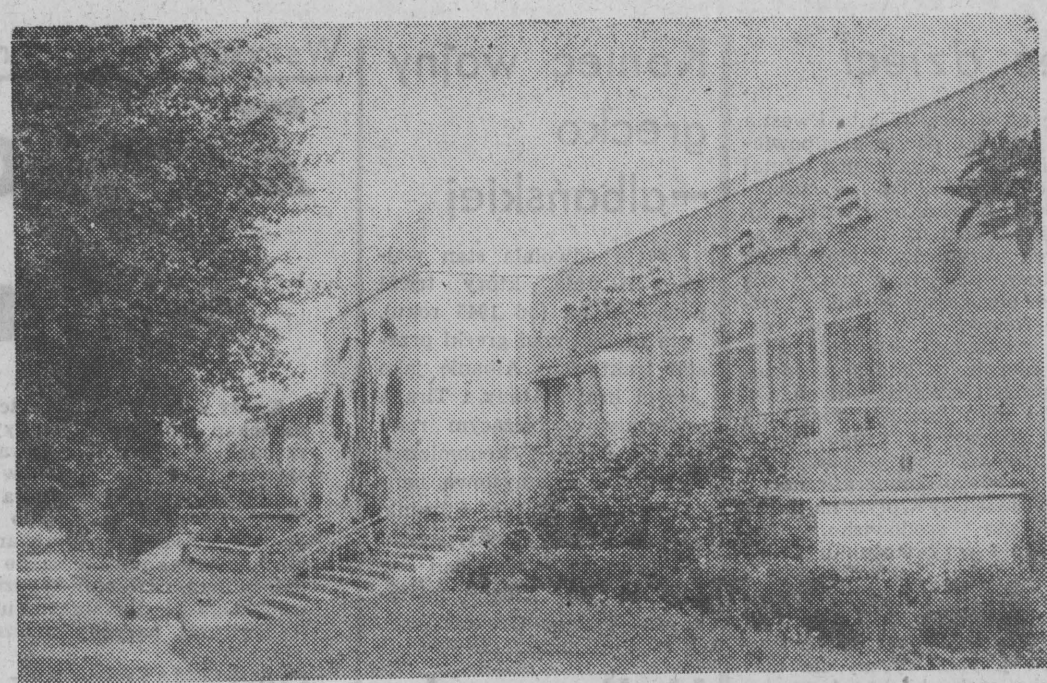
Racjonalne i oszczędne zużywanie paliw płynnych jest jednym z podstawowych warunków zwiększenia efektywności produkcji. Normy zakładowe ustalone są na poszczególne rodzaje pojazdów. W większości przedsiębiorstw czynią to służby transportowe, a w niektórych rzeczoznawcy Polskiego Związku Motorowego.

W woj. suwalskim szczególną uwagę zwracana jest na sposób ustalania norm, które powinny być określone za pomocą bezpośrednich pomiarów, a nie w sposób formalny.

Obowiązujące normy zużycia paliw — w firmach podległych województwu poddawane są co roku szczególnej weryfikacji. Aktualizacja odbywa się również po naprawach głównych silników i całych pojazdów oraz po zauważeniu tzw. „przepału” paliwa. Stosowane w przedsiębiorstwach normy na ogół są równe państwowym. Tylko w niektórych zakładach są niższe od ogólnie obowiązujących. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw budowlanych i gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Dodac należy, że w budownictwie — ze względu na trudne warunki pracy — stosowane są normy wyjątkowe. Mają one także zastosowanie w przypadkach eksploatacji pojazdów samochodowych.

wych na drogach nie utwardzonych. Przykładem gospodarskiego myślenia i postępowania jest „Transrol”, gdzie obok obniżenia norm ogólnych, osiągnięto znaczne oszczędności oleju napędowego poprzez stosowanie plynu uszlachetniającego — klarisolu. Niższe jest też niż gdzie indziej zużycie olejów silnikowych. W przedsiębiorstwach rolnych w celu wyeliminowania niegospodarności i sprzedaży paliw „na lewo” wprowadzono barwienie paliw, a w niektórych PGR ustalono nawet limity kilometrów.

W przeważającej części przedsiębiorstw wprowadzono materialne motywacje do oszczędzania w postaci premii. Jednocześnie dopłacają ci kierowcy, którzy zużywają więcej paliw niż potrzeba. (m)



Restauracja „Jagiellonka” w Wysokim Mazowieckim.
Fot. J. CIEŁUSZEK

Podziwiano je nad Loarą

Piękne narzuty na wersalki, obrusy, gobeliny i tkaniny zasłanowe — to tylko niektóre wyroby SPÓŁDZIELNI PRACY RĘKODZIELI LUDOWYCH I ARTYSTYCZNEGO „TKANINA” w MIKOŁAJKACH. Wytworzą je w zakładach swych to osób w Mikołajkach i czterdziestu w Uciechu oraz 28 naładowych w Orzyszu i Pisz — mówi prezes, Wiesław SAWICKI. Wartość tej produkcji wynosi 153 mln zł rocznie.

Te wyroby rękodzielnicze z surowców naturalnych — lnu, wełny i bawełny kupić można m.in. w sklepie „Cepeli” w średniowiecznym grodzie nad Jeziorem Mikołajskim.

Kierownictwo spółdzielni troszczy się o warunki pracy kobiecej załogi. Obecnie własne zespoły gospodarcze remontują dachy, wykonują obróbkę blacharską oraz modernizują pomieszczenia.

W maju br. wyroby mikołajskich, białostockich i augustowskich mistrzów tkactwa były wystawiane na targach wiosennych w Denain we Francji. Zaprezentowano tam bogatą gamę ludowej (wzornictwo etnograficzne mazurowskie i podlaskie) i współczesnej artystycznej twórczości. Zainteresowanie nimi nad Loarą było duże. (j)

W gminie Orzysz

Już po żniwach

▼ Zboże spie jak za dobrych lat ▼ Kombajny zjechały do baz ▼ Magazyny zapelniają się zbożem ▼ Gminne dożynki w Szewjkówku

Mimo znacznego spóźnienia spowodowanego niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, bez większych zakłóceń zakończono zbiór zboża w gminie Orzysz. Przez trzy tygodnie na polach gospodarstw państwowych, spółdzielczych i rolników indywidualnych pracowały 27 kombajnów. Średnia robocizna dniówka dla tych maszyn wynosiła 10 godzin, ale były dni kiedy kosiły one po ponad 14 godzin. Zresztą, kombajny były w tym roku najpopularniejszym sprzętem żniwnym. I tak rolnicy indywidualni, którzy posiadają około 2200 ha zboża, spowolniali skosili zaledwie 80 ha.

Należy przyznać, że tegoroczny zbiór nie był łatwy, ponieważ 50 proc. zboża w gminie wyległo. Z tego też powodu często występowały awarie kombajnów. W ubiegłym roku dobre wyniki dało kierowanie pracą kombajnów w sektorze indywidualnym przez sołtysów i rady sołectw. W tym roku też sięgnięto po te wzorce, nie było żadnych zastrzeżeń wśród wiejskiej społeczności.

Humory rolników popsuje

MUZEJA

W ŁOMŻY
MUZEUM OKRĘGOWE, ul. Krzywego Koko — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17, w czwartki i soboty w godz. 10-16, w niedziele 10-17.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM
SKANSEN KURPIOWSKI W NOWOGRODZIE — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 9-16, w soboty i niedziele 10-17.

MUZEUM ROLNICTWA W CIECHANOWIE — czynne codziennie w godz. 9-16, w soboty i niedziele 10-18. Wystawa czasowa: „Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej”.

W SUWAŁKACH
MUZEUM OKRĘGOWE, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 8-16.
MUZEUM IM. M. KONOPNICKIEJ, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8-16. (an)

W Suwałkach muzyczne lato trwa

Lato już praktycznie za nami, ale lato sezon muzyczny w Suwałkach trwa nadal. Już jutro, w niedzielę 20 bm. w Suwałkach (kolejny ewangelicki, godz. 12.30) i w Głęboz (kolejny ewangelicki, godz. 17) odbędą się koncerty organowe.

Tym razem goście będą: Gabriel Kluze, Wykonawcy: niedzielnych koncertów studia muzyczne odbywają w warszawskiej PWSM. Przed suwalską i głąbską publicznością zaprezentuje m.in. utwory Bacha, Podolskiego, Wiedera, Paciorekiewicza, Muffata, Pachelbella.

Zapraszamy. (stk)

Tow. JERZEMU MASŁOWSKIEMU
wyraz szczerzego współczucia z powodu śmierci
Brata
składają:
kierownictwo i współpracownicy oraz Związek Zawodowy, KW PZPR i ROPP w Łomży.

Uwaga na dzieci!

Nie ma tygodnia, a czasem i dnia bez wypadku drogowego w woj. suwalskim. Ofiarami wypadków są w znacznej części dzieci. Wydział Ruchu Drogowego WUSW apeluje do kierowców i rodziców, których dzieci co raz pierwszy poszły do szkoły.

Dzieci nie umieją w pełni jeszcze docenić tego, co dzieje się na ulicy. Ich zachowania są często spontaniczne i nie przemyślane. Dlatego też potrzebna im pomoc w dotarciu do szkoły.

We wrześniu w Suwałkach wydarzyło się 20 wypadków, w których dwie osoby zginęły, a 25 odniosło obrażenia. Wśród nich były również dzieci. Oto ostatnie przykłady. W Głębożu na ulicy Mickiewicza czterolatka Magda P. wbiegła nagle na jezdnię pod nadjeżdżającą skodę. Dziewczynka odniosła ogólne obrażenia i przebywa w szpitalu. W podobnych okolicznościach doszło do wypadku w Pisz, gdzie siedmioletni Marcin K. doznał obrażeń ciała na skutek potrącenia przez fiata 126p. Do tragicznego wypadku doszło na trasie Elk — Augustów we wsi Rutki. Jadący toyotą Paweł B. nie zachował należytej ostrożności (nadmierna prędkość), wskutek czego najechał na prostym odcinku drogi na siedmioletnią Urszulę P. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu. (m)

W niedzielę (27 bm.) wszyscy tamtejsi mieszkańcy spotkali się na święcie płonów. Tegoroczne gminne dożynki odbyły się w Szewjkówku. Starostą święta płonów wybrany został kierownik tamtejszego Zakładu Rolnego Stanisław Nowacki, a starostką — rolniczka ze wsi Strzelniki, Krystyna Gwiazdowska. (m)



Uroczysty zakątek nad Pisz.
Fot. JAN CIEŁUSZEK

Na rzecz PCK

Niedawno na ulicach Łomży kwitowały siostry PCK z punktow opieką nad samotnymi chorymi, młodzieżą ze szkolnego koła PCK przy Zespole Szkół Mechanicznych z opiekunką IALINA SOKOŁOWSKĄ i honorowi dawcy krwi oraz członkowie nowo powstałego koła PCK junaków OHP przy PKS z opiekunką JANINĄ RUTKOWSKĄ.

Kwesty PCK jak zwykle mają na celu wzbogacenie szczytów funduszy przeznaczonych na działalność statutową. Nie zawsze jednak przynosią większe efekty. Tym razem rezultaty przebiegły oczekiwanie. Do puszek ze znaczkiem PCK trafiło 64 tys. zł.

Najwięcej (3765 zł) zebrał zespół w składzie Krystyna Wołejko, Danuta Dąbrowska i Roman Komorowski, a niewiele mniej (3081 zł) Zofia Janowska, Bożena Lewandowska i Kazimierz Stanisławski.

Wszystkim ofiarodawcom za zrozumienie potrzeb PCK, a kwestorom za społeczną pracę należą się słowa podziękowania.

Przy okazji jarmarku nadnawiańskiego Zarząd Miejski PCK zadbał o popularyzację czwartonokrzyskiej działalności, która w tym roku związana jest z hasłem „PCK przyjaciele dzieci”. Zbiórka wykazała, że łomżyńskie zapamiętały do przypomnienia przez Stanisława Bojaruńca poprzez jarmarczne głosniki hasło. (jtb)



Szeroki suwalski ulic.
Fot. ANATOL CHOMICZ

Brawura i promille

W ciągu trzynastu dni września na drogach woj. łomżyńskiego doszło do dwudziestu wypadków, w których śmierć poniosły cztery osoby, a 22 odniosły rany. Pięty wypadek śmiertelny miał miejsce w Borkowie, gdzie odjechał jadąc ciągnikiem na terenie własnego obejścia przejechał dwuletnią córkę.

Przyczyny wszystkich tych tragicznych zdarzeń są — jeżeli tak je można określić — tradycyjne: brawura, nieostrożność i alkohol. Otrzymanie przychochodziego po tragedii, a wówczas sprawy, w trosce już tylko o własną skórę, uciekają z miejsca wypadku pozostawiając ofiary bez próby nawet udzielenia pomocy.

3 września jadąc z nadmierną szybkością „wołga” zjechała w Woli Zambrowskiej na lewą stronę drogi i uderzyła w barierkę. Dwie pasażerki w wyniku odniesionych obrażeń zmarły, a 12-letnia została ciężko ranna. Kierowca uciekł i został zatrzymany przez milicję w stanie nieprzytomnym.

6 września we wsi Głęboz (gmina Szumowo) motocyklista potrącił pieszego i również uciekł, nie udzielając ranemu pomocy. 4 września we wsi Konopki Chude z ciągnika spadł 28-letni A.Z. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowca ciągnika zbiegł.

Jak zwykle jesienią postrachem dróg są nie oświetlone furmanki. Dzięki takiemu właśnie pojazdowi załadowanemu sianem doszło do karambolu na trasie Strękowa Góra — Wizna. „Skoda” uderzyła w

SPORT

Wtorek, „Stadion Gwardii”, godz. 15.45

„16” Orłat na mecz z Węgrami

Dzień przed meczem pierwszych reprezentacji Polski i Węgier (23 bm. Warszawa) zmierzają się we wtorek na stadionie Gwardii w Białymstoku (godz. 15.45) młodzieżowe zespoły obu krajów, a stawką będą także punkty w eliminacjach mistrzostw Europy.

Trener Edmund Zientara ustalił skład kadry polskiej drużyny. Znaleźli się w niej: bramkarze — Mirosław Drescher (GKS Katowice) i Stanisław Karwat (Stal St. Wola); obrońcy — Mariusz Kuras (Pogoń Szczecin), Piotr Jęgor (Górnik Knurów), Zbigniew Szewczyk (Zagłębie Lubin), Henryk Majer (Odra Opole), Adam Książek (Szombierki Bytom) i Dariusz Fornalak (Ruch Chorzów); rozgrywający i napastnicy — Leszek Pisz (Legia W-wa), Jacek Cizio (Pogoń Szczecin), Jacek Bayer, Andrzej Ambróży i Dariusz Cyski (Jagiellonia), Jacek Ziobor (ŁKS Łódź), Roman Kosek (Gwardia W-wa) i Przemysław Młynarczyk (Widzew Łódź).

Zbiórka zawodników w niedzielę, 20 bm. w warszawskim hotelu „Solec”, skąd nastąpi wyjazd autokarem do Białegostoku.

Pilkarskie zespoły młodzieżowe przyjadą do Białegostoku po południu i mieszkać będą w hotelu „Wilgint”. Trójka jagiellończyków, która znalazła się w 16-osobowej

kadzie trenera Zientary dołączy do drużyny w Białymstoku w niedzielę.

Również w niedzielę powitamy w Białymstoku reprezentację młodzieżową Węgier. Zameścią ją w hotelu „Cristal”. Mecz poprowadzi trójka sędziów z Czechosłowacji.

Organizatorem meczu jest białostocka Gwardia. Największe kłopot to szybkie zregenerowanie płyty piłkarskiej po sobotnim meczu Jagiellonia — Stal Stalowa Wola. Za naszym pośrednictwem gospodarze stadionu proszą kibiców aby nie zamieszali widowni, która musi być już na wtorek sprzątnięta, a drobne papierości wyrzucane w górę sprawią wiele trudności z ich zbieraniem.

Przedsiębiorca biletoz prowadzi sekretariat BKS Gwardia, ul. Lenina w godz. 8-15. W dniu meczu kasy czynne będą na stadionie od godz. 13.30. Cena biletu normalny — 300 zł a ulgowy — 150 zł.

Jak poinformował nas wczoraj kierownik zespołu I-ligowej Jagiellonii Andrzej Pietrzyk, Mariusz Lisowski przeprowadził już lekki trening, nie odczuwa dolegliwości po odniesieniu kontuzji, a czy wystąpi w sobotnim meczu ze Stalą, to już sprawa szkoleniowców. (let)

Puchary, liga, Węgry...

Tempo rozgrywek piłkarskich stało się zawrotne. Europejskie puchary, mecze ligowe, spotkania międzypaństwowe z Węgrami — to imprezy obsorujące naszych piłkarzy w najbliższych dniach. Jako przerywnik w rytmie zaplanowanych imprez mamy 8 kolejną rozgrywkę i ligi piłkarskiej.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Zostanie rozegrana w sobotę — 19 bm. Ten jeden termin — z pominięciem niedzielnej spowodozany jest meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy i młodzieżowych reprezentacji. Polacy, którzy w sobotę przystąpią do udziału w tych meczach (Białystok i Warszawa) — sobotnie Lipowice spotkają się z okazji do ostatniego sprawdzianu formy.

Atak na ligę tożsamy są punkty. I to bez względu na to, czy mecz międzypaństwowy przed lub za piłkarskim. Władze tabeli, Górnicy, którzy w sobotę do Poznania, by grać z Lechem, za-

branie na pewno będą czuli o kościach trudny mecz pucharowy z Olimpijczykami Pireus. Lech zaś zdaje się odzyskać dobrą dyspozycję. Czyżby w Poznaniu zanościło się na zmianę lidera? Zależać to będzie m.in. i od wyniku meczu białostockich Szombierk z ŁKS-em. Łódzianie mają bowiem tyle samo punktów, co Górnik, i nie ulegli w ostatnim meczu.

Na motocyklu przez Afrykę

Do stolicy Zimbabwy przybył po rocznej podróży po Afryce na motocyklu mieszkający w Republice, Mungu Ngungu. Przejechał tysiące kilometrów na drogach Maroka, Togo, Zairu, Kamerunu, Burkiny Faso (d. Górnej Wolicy), Gambii i Senegalu.

W podróż tę wystartował w ubiegłym roku z Maroka. Na motocyklu pokonał Saharę. Wszystkie naprawy pojazdu musiał dokonywać sam. Podróż ułatwiła mu znajomość kilku języków, w tym francuskiego, greckiego i arabskiego. 33-letni podróżnik jest z zawodu dziennikarzem. (P)

To są stroje „koktailowe” proponowane przez wiedeńskiego projektanta mody. Na wierzchu wprawdzie kolorowa, ale pod spodem dopasowana spódnica. CAF — EPA



Magnificat w płasach

Stylny balet paryskiej opery pod kierunkiem wielkiego Rudolfa Nurejewa wystąpił niedawno z olbrzymim powodzeniem w nowojorskiej Metropolitan Opera z baletem „Kopciuszek”. W przedstawieniu wzięli udział cały zespół baletowy, podobnie jak na festiwalu w Avignonie, gdzie Nurejew wystawił balet Johana Neumieiera do muzyki Jana Sebastiana Bacha „Magnificat”. Przedstawienie to było wielkim wydarzeniem artystycznym i we wrześniu zostanie trzykrotnie pokazane w operze paryskiej. (O)



Redaguje kandydat na mistrza SZACHY

Dobrego końca pierwszy miesiąc nauki. Dzieci i młodzież przyzwyczajali się już po wakacyjnej przerwie — do szkolnego dzwonka. Wiele z nich zapewne uczucia do szkolnych zajęć zainicjowało. Mam nadzieję, że w szkołach nie zapomniano także o szachach.

Niestety, królewska gra nie cieszy się w naszym regionie popularnością i uznaniem. Wzrost jej do szczytów programu stało się u nas niemożliwością. A przecież w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy czy Gorzowie są klasy mające dodatkowe lekcje szachowe. Ba, w Krakowie jest nawet szkoła sportowa o profilu szachy.

Mogę więc jedynie liczyć na to, że w niektórych szkołach powstanie szachowe koło zainteresowań. Te uczestników proszę o kontakt. Napisać im macie lat, tu wasze nazwiska, w szachy, pod jakim kierunkiem i przy jakich placówkach powstały wasze koła. Czekam też na pytania. Być może macie jakieś wątpliwości. Autorem listów przygotowałem niespodzianki.

Szkola oczywiście kojarzy się z podręcznikami. A więc dajcie o książkach, z których możemy uczyć się grać w szachy. Polska literatura szachowa jest dość skąpa. Przed kilku laty pojawił się podręcznik Mirosława Litmanowicza „Szachy dla dzieci”. Obecnie jest już do nabycia w księgarniach książka tej samej autorki „Szachy dla młodzieży”. Obie prace są napisane dostęпно i są znakomitymi naukowymi grami w pierwszym kroku na szachowej drodze.

Gorzej przedstawia się sytuacja z polskimi książkami pomagającymi w dalszym kształceniu. Prawdziwych podręczników nie ma. Trzeba zatem analizować wszelkie szachowe pozycje. Są jeszcze dostępne publikacje Awerbacha i Pytla o meczach o mistrzostwo świata pomiędzy Anatolijem Karpowem a Garri Kasparowem. W najbliższym czasie ma się ukazać seria au-

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

torstwa Krzysztofa Pytla o najwybitniejszych arcymistrzach. Pierwszy tom będzie poświęcony Akibie Rubinsteinowi.

W związku z tak ubogą literaturą musimy sięgnąć po wydania innych krajów. W księgarni w Białymostku przy ul. Kilińskiego pojawiają się książki w języku rosyjskim i niemieckim (te ostatnie są jednak drogie). Przed kilkoma dniami ukazały się dwie książki z ZSRN „A. Suetin” i „44 ataki na króla”. Pierwsza z nich zawiera zbiór partii arcymistrza Suetina, wielokrotnego komentatora meczów Karpowa — Kasparowa. Analizując je można się wiele nauczyć. Druga, to 44 tzw. miniatury, a więc gry liczące do 30 posunięć. Są to partie bardzo efektowne, koncepcyjnymi z poświęceniem figur. Trudno jednak włączyć coś z nich dla siebie. Jedynie chyba to, jak nie należy grać w debiucie. Bo w zasadzie tylko po dużych błędach w grze początkowej można bardzo szybko przegrać.

W Tbilisi dobrego końca turniej barażowy o prawo udziału w rozgrywkach pretendentów. Zapadnie z przegranymi zwyciężyli szachiści radzieckie Nona Gaprindaszwili i Irina Lewitina, które wyprzedziły Eliszę Klimową z ZSRN.

Tak więc w turnieju pretendentów mistrzostwa świata kobiet zginęła: Nona Josefina, Ketewan Arachmija, Marta Litwiska, Nona Gaprindaszwili, Irina Lewitina, Nana Aleksandria, Elena Achmyłowska (wszystkie ZSRN) i Agnieszka Brustman (Polska).

ZADANIE NR 244

MAT W TRZECH POSUNIĘCIACH.



Wśród Czytelników, którzy w terminie prawidłowym nadadzą rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.

RELAKS

Mniej dymu w płucach

Firma tytoniowa R.J. Reynolds Tobacco Company przygotowuje się do wypuszczenia na rynek — jak to określili jej szef Edward A. Horigan — „Najczystszy” papierosa na świecie. Ilość dymu będzie zredukowana do minimum, dzięki czemu znacznie zmniejszy się ryzyko powstania raka płuc.

Papierosy firmy Reynolds Tobacco Company będzie miał końcówkę ze specjalnym węglowym symulatorem ciepła, wytwarzającym gorące powietrze, które następnie przechodząc przez ekstrakt składający się z tytoniu, gliceryny i substancji aromatycznych, wytworzy „nuby dymu” imitujące prawdziwy dym tytoniowy. Składniki szkodliwe dla zdrowia, kwas węglowy i nikotyna, będą w tym gatunku papierosa zredukowane do minimum. Zmniejszona zostanie także ilość popiołu, dzięki czemu palący nie będzie

musiał gorączkowo rozglądać się w poszukiwaniu popielniczki.

Pytanie tylko — i jest to jak dotąd największe zmartwienie firmy — czy palacze zechcą zaakceptować nowy produkt. (P)

NOTKI PLOTKI ANEGDOTKI

W czasie II wojny światowej Winston Churchill wyraził się o Polakach:

— Nieuleję jest cnot, których Polacy nie posiadają. Ale nieuleję też jest błędów, których potrafili uniknąć.

Ten sam Winston Churchill, na wieść o tym, że Emanuel Schinwell mianowany został brytyjskim ministrem wojny uciechał się bardzo:

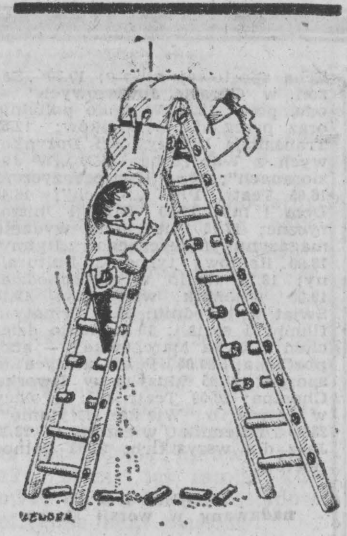
— Na pewno nie będzie wojny — skomentował radośnie ten fakt — bo kiedy Schinwell był ministrem opatu — nie było opatu!

Ferdynand Loewie zaprosił na kolację swojego przyjaciela, Ryszarda Straussa. Po niej zaproponował, by Strauss postawił jej jego nową „Balladę”.

— Co o niej sądzisz? — zapytał po odegraniu.

— Doskonale — przyznał Strauss — tylko niektóre miejsca przypominają Mozarta.

— Nie szkodzi — odrzekł Loewie nieustraszenie. — Mozarta zawsze chętnie się słucha.



Na działce

JABŁONIE — Udała się na każdą glebę. Byłaby nie była za bardzo ciężka, gliniasta oraz zimna i mało przewiewna. Do sadzenia na działkach i w ogródkach przydomowych zaleca się następujące odmiany:

Antonówka — zwykła — odmiana wytrzymała na mroz. Rośnie silnie, mało wrażliwa na parcha i brunatną zgniliznę. Ma niezbyt duże wymagania glebowe. Starsze drzewa owocują przemiennie.

Boskop — drzewo dorasta do dużych rozmiarów, nie jest w pełni wytrzymałe na mroz, odporne na choroby, owocuje corocznie. Owoc

ce duże, lekko kwaskowate. Dobrze przechowuje się do kwietnia.

Cłose — najwcześniejsza z odmian jabłoni. Do ogródek nadaje się wówczas gdy jest szczepiona na podkład

kach karłowatych. Owocuje corocznie. Owoc średni i duże w kształcie stożkowym. Na mroz wytrzymała. Na parcha mało wrażliwa.

Książka A. Pruski — Drzewo rośnie silnie, odporne na mroz i choroby. Wechodzi w okres owocowania po 3-4 latach. Owocuje corocznie. Owoc średni i duże, lekko kwaskowate.

Przechowują się dobrze do grudnia. Prima — drzewo rośnie silnie, odporne na mroz i choroby. Bardzo przydatne na działce. Owoc średni i duży.

Spartan — drzewo rośnie silnie. Na mroz wytrzymałe. Mało odporne na choroby. Owocuje corocznie. Owoc średniej wielkości, miąższ ścisły lekko kwaskowaty o lekkim aromacie. Można przechowywać do marca.

Wealthy — drzewo rośnie słabo, odporne na mroz, a także na parcha i inne choroby. Małe wymagania

glebowe. Owocuje corocznie. Miąższ biały, soczysty, lekko aromatyczny, kwaskowaty. Jednoroczne okulanty jabłoni posadzone jesienią przyniosą dopiero na wiosnę. Chcąc uzyskać drzewka

głos przy repetowaniu broni, 11) przyrząd do pomiaru katów, którego główną częścią jest luk stanowiący 1/8 okręgu, 14) słon z epoki lodowej, 18) pojazd bez kół, 19) rejestruje organia skorupy ziemskiej, 21) roślinny symbol zdrowia, 23) punkt wyjścia, podwalnia, 24) w rękach się pali, 25) ptak lądowy o terkończącym głosie, 26) laso, 28) inaczej cynfolia, 29) wiązany na szyi, 31) wyrab drzew, 33) strumyk wytryskający spod ziemi lub znikający pod ziemią, 35) prawy dopływ środkowej Narwi.

„ELBE”

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadadzą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 219”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 213

POZIOMO: 1) tęczówka, narządek, rwa, romans, ananas, potok, oflag, umiar, Suomi,

W TELEWIZJI



W sobotę, 19 września w Kinie Nocnym, sensacyjny film, prod. amerykańskiej „Bullitt”, z udziałem aktorów STEVE MCQUEEN.

CAF-Unifax



W niedzielę, 20 września w przeobrażeniu Bogusława Kaczmarskiego zobaczmy i usłyszmy znakomitą gwiazdę scen, operowych śpiewaków — MARIĘ CALLAS.

CAF-Archivum



W Teatrze Poniedziałkowym 21 września sztuka W. Bilńskiego pt. „Sylvia” a grają m.in. RENATA KRETÓWNA i Krzysztof Tymiec.

CAF—A. Rybyński



W środę, 23 września zobaczmy film, prod. polskiej pt. „Nieproszony gość” w reż. F. Falka, wśród wykonawców m.in. MARIA PAKULNIS.

CAF—M. Broniarek



Nie tylko o tym gdzie „pieprz i wanilia”

TONI HALIK I ELŻBIETA DZIKOWSKA. Nazwiska te kojarzą się z podróżami i opowieściami o dalekich, często egzotycznych krajach. Przybliżyły nam je programy telewizyjne z udziałem tej pary autorów, za które otrzymali wyróżnienie w postaci Złotego Ekranu. Również dużym powodzeniem cieszą się książki przez nich pisane.

Ostatnio, od marca do sierpnia tego roku, przebywali w narodowych parkach i rezerwach indiańskich USA. Przejechali ponad 25 tys. kilometrów. Efektem podróży jest — m.in. 20 półgodzinnych filmów, które w cyklu „Pieprz i wanilia” emitowane będą w przyszłym roku w naszej TV. A będą to opowieści o gejsach, kamienach kamiennych, autentycznych ceremoniach Indian i o Polakach. Nagrane są systemem elektronicznym, zapewnia to bardzo dobry kolor.

Toni Halik w swojej karierze reporterskiej zrealizował 300 filmów. Elżbieta Dzikowska zanim go poznała, była już w podróżach. Po tym się pobrali i już wspólnie nakręcili ponad 80 filmów. Tak powstały serie nadawane przez telewizję.

Na początku września Toni Halik popłynął na „Dziękuję” do Australii, na obchody 200-lecia tego kraju. Nie będzie to podróż wypoczynkowa — zobaczmy kolejne odcinki w popularnym już cyklu telewizyjnym.

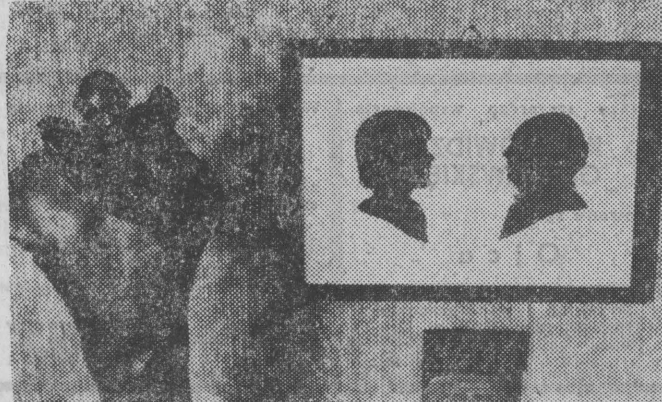
Antoni Halik urodził się w Toruniu, jest jednak obywatelem Argentyny. We wrześniu 1939 roku przekroczył granicę w Zaleszczykach i dotarł do Marsylii, gdzie wcielony został do lotnictwa. Do latania nie doszło, bo Francja zdążyła skapitulować. Potem znalazł się w Anglii, był jednak za młody i pozwolono mu iść dopiero po bitwie o Anglię. W 1942 roku zestrzelony nad Francją, uciekał jednak i trafił do partyzantki. Potem znowu przedostał się do Anglii, gdzie walczył do końca wojny. Następnie wyjechał do Argentyny i z aparatem fotograficznym dojechał do mateczników „złotego pieprza”. Zostaje członkiem szepetu Indian Hinan. Za zdjęcie stamtąd tygodnik „Life” zapłacił ogromne pieniądze, prosząc

także o opis przygód. Tak powstała pierwsza książka „Z kamerą i strzelbą przez Mato Grosso”, a potem „180 tysięcy km przygód” — pierwsza przetłumaczona na język polski. Pod tym tytułem nakręcił też serial debiutujący w polskiej TV. Jego nowa książka pt. „Urodzony dla przygody”. A te które się ukazały to — „Moja wielka przygoda”. „Ostatnie yavary”, „9 żywotów jednego dziennikarza”.

Zona jest towarzyszką wszystkich podróży, autorką scenariuszy i komentarzy jego filmów, a także ich reżyserką.

Ukazać się też powinny wkrótce jej książki — „Sam o sobie” i „Majowie”.

Tekst i zdjęcia: WITOLD ROZMYŚLIWICZ — CAF



Za swoje programy telewizyjne zdobyli „Złoty Ekran”.

Wdzięczność królewskiej pary

Pewna blisko 80-letnia staruszka wysłała pocztą na adres dworu królewskiego w Madrycie kwotę 25 tys. peset, mającą — w bardziej dla Polaków znanej walucie — wartość 200 dolarów; w dołączonym liście oświadczyła, że bardzo chciałaby aby król Juan Carlos wraz ze swą małżonką Zofią za jej zdrowie wypili coś za jej zdrowie...

Staruszka, dawna nauczycielka, przeznaczyła na ten cel całą swą miesiecną emerytu-

re, „w dowód wdzięczności za wielkie starania, dokładane przez króla wraz z małżonką o nią i o cały naród”. Niezwykle, bezprecedensowa forma zaproszenia „na kawę” pary monarchów przez siedzącą poddaną wprawia dwór królewski w pewne zakłopotanie. Postanowiono przekazać pieniądze na jakiś charytatywny cel, przesyłając ofiarodawcy najpiękniejsze życzenia od monarchy i zapewniając o wdzięczności dla niej za jej propozycję. (P)

Ładna kiecka — to problem nawet kobiet noszących się w stylu „fopless”.

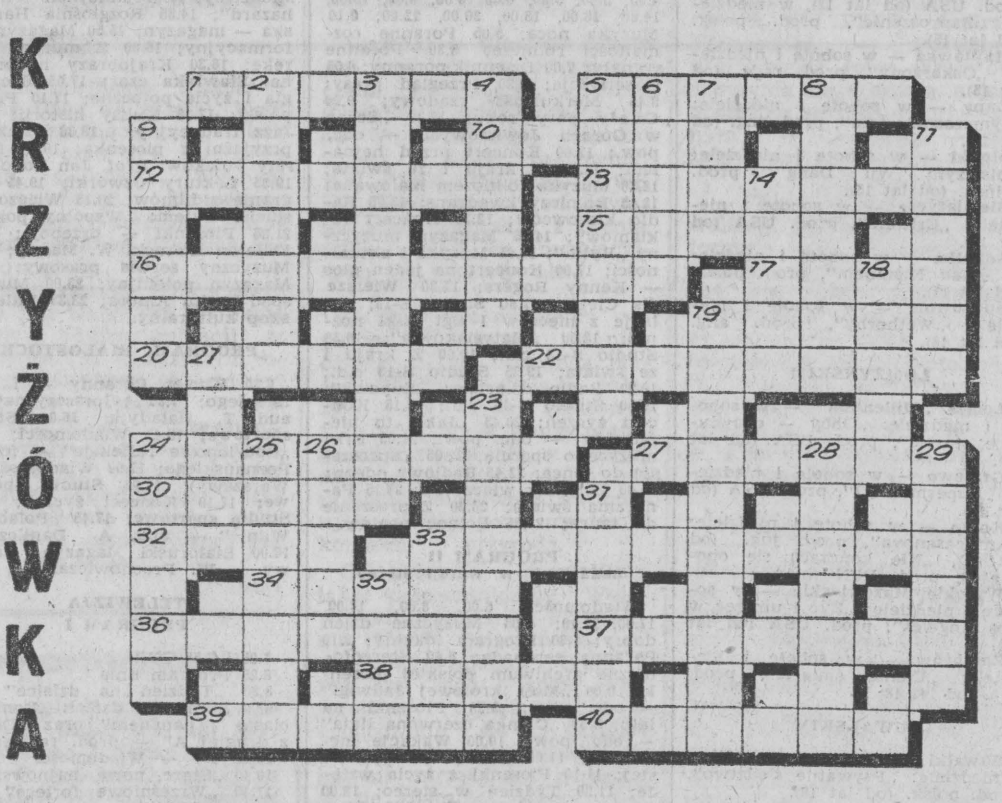


Począwszy od drugiego roku ograniczamy cięcie, a uśmawy tylko pędy wstające do środka korony, położone blisko siebie, chore, suche i nadłamane. W trzecim roku postępujemy podobnie, przycinając nowe wyrastające pędy do położenia poziomego.

Jeśli drzewo rozgałęzia się słabo, to co roku skracaj się przewodnik o 1/3 oraz dwa najwyżej położone pędy przeznaczone na konary.

Co roku fabionie dokarmiamy nawozami mineralnymi i to niezależnie od stosowania co kilka lat nawozów organicznych. Najlepsze są nawozy wieloskładnikowe posiadające w swoim składzie mikroelementy.

OGRODNIK



KRZYŻÓWKI

banda, kiel, Olza, wariant, wśbistwo, wic, kontroler, obrońca, Ares, ukos, odwód, opera, Erwin, sauna, opoka, świerk, badacz, jaz, tesknota, Adriatyk. PIONOWO: rękojmnia, szkapa, świst, karakul, znajomość, drwal, powaga, Zyrardów, norika, nabab, oset, filc, indor, ziębka, ren, wir, ton, Wespazjan, oddźwięk, radar, Leon, okap, rzeka, Chłiczek, urodzaj, osemka, radiant, ukrop, obro-

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczanej w „Gazecie” nr 207 z 5-6 września br. nagrody książkowe wylosowali: Zofia i Jarosław Łostowscy z Suwałk, Jerzy Mazur z Redy oraz Ewa Pruszyńska, Jan Weryk i Adam Orzechowicz — wszyscy z Białegostoku. Nagrody wysłamy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książki do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)

Nastaly czasy obfitosci?...